Koniec Pumy

#Przemysł zbrojeniowy #Strategia i polityka #Wojska lądowe 22 października 2009

Program modernizacji BWP-1 do standardu BWP-1M w ramach programu rozwojowego *Puma* został usunięty z grona 14 Programów Operacyjnych - najważniejszych przedsięwzięć modernizacji Sił Zbrojnych na lata 2010-2018.

Wizja BWP-1M Puma z makietą ekranów bocznych oraz niezrealizowanej ZSSW z OBR SM w Tarnowie / Zdjęcie: WZM

Stało się to wobec podjęcia z początkiem października przez MON decyzji o ostatecznym r*ozliczeniu i zamknięciu programu Puma*. Oficjalnie decyzja została potwierdzona 20 października, przy czym ujawniono przy okazji, iż już 13 lipca podjęta była decyzja o odstąpieniu od realizacji *szerokiej* modernizacji, zakładającej modernizację ok. 468 wozów do 2020-2022 (z resursem 30-letnim) i rozważeniu ewentualnej modernizacji ok. 240 BWP-1.

Wart ok. 40 mln zł kontrakt na opracowanie i przebadanie dwóch prototypów zmodernizowanego BWP-1M zawarty został 9 marca 2009 między Departamentem Polityki Zbrojeniowej MON a konsorcjum Wojskowych Zakładów Motoryzacyjnych w Poznaniu (dawne WZM-5, pracujące nad poprzednimi *wcieleniami* Pumy od 1999) i Bumaru. Praca obejmować miała, prócz zmian mechanicznych i zwiększenie odporności balistycznej (ale nie przeciwminowej!) także wybór nowych *Zdalnie Sterowanych Systemów Wieżowych* (ZSSW), opracowanie i przebadanie nowego systemu łączności i wymiany danych oraz zarządzania polem walki (Battlefield Management System/Blue Force Tracking). Wyniki pracy miały być przedstawione do marca 2011, a pierwszy z planowanych do modernizacji batalionów powinien rozpocząć otrzymywać nowe pojazdy w 2012. Oczywiście dopiero po wynegocjowaniu kontraktu na wdrożenie i produkcję seryjną (założenia Programu Puma - patrz **RAPORT-wto 11/08**).

BWP-1 z wieżą UT-30 Elbit Systems podczas testów w maju na poligonie drawskim / Zdjęcie: Elbit Systems

Jednym z jednoznacznie nazwanych powodów zastopowania Pumy były wyniki przeprowadzonych w maju i czerwcu na poligonie w Drawsku Pomorskim oraz w ośrodkach badawczych na terenie kraju prób taktycznych oraz innych weryfikacji dostarczonych ZSSW. Próbom poddano ZSSW RCWS-30 od Rafael Advanced Defense Systems (w konfiguracji *dostarczanej innemu klientowi zagranicznemu*, zapewne Czechom) oraz UT-30 od Elbit Systems (w bogato opancerzonej konfiguracji dla 2 transporterów Pandur II 8x8 portugalskiej piechoty morskiej). Wedle upublicznionych danych - nie zidentyfikowanych jednoznacznie jako pochodzących z komisji przetargowej - wyniki testów ZSSW, przeprowadzonych w maju, były niezachęcające. Zgodnie z informacjami przekazanymi przez MON, *jedna z wież spełniła 39% a druga 41% wymagań* zawartych w Założeniach Taktyczno-Technicznych. W dodatku podczas prób klimatycznych *obie przestały być użyteczne w temperaturze -20° C*. Wiadomo także, że masa obu wież przekroczyła 1500 kg (nawet o ok. 700 kg, ale z opancerzeniem, które nie było wymagane w przetargu w Polsce) zapisane w wymaganiach a związane z zachowaniem niezbędnego zapasu pływalności BWP-1 (i w przyszłości dopancerzonego Rosomaka). Wiadomo, że wątpliwości także Wojsk Lądowych budziła znacznie powiększona wysokość BWP-1 z ZSSW w konfiguracji bojowej, a także możliwość realnego transportu żołnierzy współczesnego pola walki w stosunkowo ciasnej przestrzeni ładunkowej BWP-1.

Trzeba wiedzieć, że z racji bardzo krótkiego czasu pomiędzy podpisaniem kontraktu a rozpoczęciem testów (około 8 tygodni) komisja przetargowa poprosiła producentów o dostarczenie do testów wież pochodzących z bieżącej produkcji, niedostosowywanych specjalnie do polskiego przetargu, a wszelkie odstępstwa od ZTT były ponoć spisane przed rozpoczęciem testów i miały być przedmiotem późniejszych dyskusji na etapie negocjacji. Ponadto zgodnie z wymaganiami przetargu w ocenie końcowej ofert 60% stanowiła cena, zaś *wartość techniczna* oraz *polonizacja* miały możliwość wywalczenia maksymalnie po 20% punktów.

BWP-1 był też testowany z wieżą RCWS-30 od Rafael ADS / Zdjęcie: Grzegorz Hołdanowicz

Wedle informacji z początku 2009, oferowane Polsce ZSSW miały kosztować od 1,3-1,8 mln USD za sztukę, choć zapewne w przypadku zamówienia większej partii oraz przeniesienia ich produkcji do ZM Tarnów te wartości mogłyby ulec istotnej zmianie.

Dotychczas RCWS-30 były zamówione (92 sztuki; większość z wyrzutniami Spike-LR) dla wojsk lądowych Republiki Czeskiej na Pandury II 8x8, zaś UT-30 były zakontraktowane przez Belgię (na 32 Piranha III, bez ppk), Portugalię (2 na Pandury II 8x8 piechoty morskiej), Słowenię (6 na AMV/SKOV 8x8) oraz Belgię (ok.8-10 bez ppk dla prototypów nowych brazylijskich transporterów opancerzonych Iveco VBTP-MR 6x6).

Po *zamknięciu* Programu Puma prowadzone są w Sztabie Generalnym WP analizy dotyczące wymagań na ZSSW w związku z planowanym do uruchomienia - zapewne w ciągu kilku miesięcy - nowym postępowaniem mającym doprowadzić do wyboru ZSSW dla 122-130 Rosomaków. ZSSW wybrane w ramach Pumy miały być także użyte do wyposażenia Rosomaków, jakkolwiek formalnie sam proces wyboru i testów dotyczył wyłącznie platformy BWP-1. DPZ MON jednoznacznie odpowiadał, iż nie przewiduje problemów w mechanicznym przeniesieniu ZSSW z Pumy na Rosomaka, jednak wskazywano wątpliwości, co do podstaw utożsamienia wyników testów przeprowadzonych na platformie gąsienicowej z potencjalnymi (spodziewanymi) wynikami zastosowania tego samego ZSSW na platformie kołowej o całkiem odmiennych charakterystykach dynamicznych.

WZM w Poznaniu nie skomentowały sytuacji wobec nieotrzymania do 21 października oficjalnej informacji o skasowaniu programu. Upadek programu Puma może mieć kluczowe znaczenie dla przyszłości WZM, ale też stanowić zachętę do kontynuowania alternatywnych przedsięwzięć, w tym rozwoju pływającego transportera opancerzonego Irbis 6x6, potencjalnie zdolnego do przynajmniej częściowego zastąpienia dotychczas używanych, technicznie i moralnie zestarzałych pojazdów rodziny BRDM-2. Jak dowiedział się RAPORT-wto, dla przetrwania WZM mogą tam być lokowane dodatkowe zamówienia na remonty BWP-1, jednak dotychczas żadne formalne kroki w tym zakresie nie zostały jeszcze podjęte / Zdjęcie: Grzegorz Hołdanowicz

W nowym postępowaniu prócz obu izraelskich ZSSW weźmie zapewne także Oto Melara z Hitfist OWS. Przedstawiciele Oto Melara wielokrotnie podkreślali, że *pełzający wybór ZSSW dla Rosomaka w ramach programu Puma - obok powodów formalnych - uniemożliwił startowanie w postępowaniu i o ile nie byli zainteresowani (oraz gotowi z produktem) oferowaniem Hitfista OWS dla modernizacji BWP-1M, to z pewnością powalczą o kontrakt dla Rosomaka, na którym [mają] już swoją wieżę Hitfist 30.*

RAPORT-wto dowiedział się ze źródeł bliskich MON, że obecnie rozważane jest zastąpienie w przyszłości BWP-1 oraz części czołgów nowymi wozami opartymi o jednolite podwozie gąsienicowe, stanowiące podstawę do opracowania zarówno lekkiego czołgu, jak i nowego bojowego wozu piechoty. W istocie możliwe są dwie ścieżki: albo zakupienie licencji na tego rodzaju platformę, albo jej opracowanie w kraju. W pierwszym przypadku widać związek z zapoczątkowaną w 2007 współpracą ZM Bumar Łabędy z BAE SYSTEMS Hagglunds w obszarze różnych potencjalnych aplikacji CV90. W drugim przypadku najpewniej mowa jest o ewentualnym rozwoju projektu Wielozadaniowej Platformy Bojowej nad którą od 2008 pracuje konsorcjum OBRUM w Gliwicach (jako podmiot odpowiedzialny przed MNiSW) we współpracy z WAT i WZM w Siemianowicach Śląskich. Jakiekolwiek finansowanie takiego projektu z budżetu MON możliwe będzie nie wcześniej niż po 2013, co nie oznacza, że wcześniej nie mogą być prowadzone prace finansowane np. z funduszy Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego czy ze środków własnych przemysłu.

© Wszelkie prawa zastrzeżone, 2007-2026 Altair Agencja Lotnicza Sp. z o. o